

Wyrok z dnia 9 września 1998 r.

II UKN 186/98

Do pozbawienia pracownika świadczeń z tytułu wypadku przy pracy nie jest wystarczające stwierdzenie, że zachowanie pracownika było "decydującą przyczyną wypadku", jeżeli nie było ono wyłączną jego przyczyną (art. 8 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.).

Przewodniczący SSN: Teresa Romer (sprawozdawca), Sędziowie: SA Beata Gudowska, SN Stefania Szymańska.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 9 września 1998 r. sprawy z powództwa Rudolfa Z. przeciwko Przedsiębiorstwu Budownictwa Ogólnego "B." w B.B. o sprostowanie protokołu powypadkowego, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bielsku Białej z dnia 6 listopada 1997 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Wojewódzki w Bielsku-Białej, wyrokiem z dnia 6 listopada 1997 r. zmienił wyrok Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Bielsku-Białej z dnia 9 stycznia 1997 r. w ten sposób, iż z protokołu powypadkowego [...] dotyczącego wypadku jakiemu uległ powód Rudolf Z., wykreślił punkt siódmy, stwierdzający, że wyłączną przyczyną wypadku było udowodnione przez zakład pracy naruszenie przez poszkodowanego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia - spowodowane przez niego wskutek rażącego niedbalstwa.

W uzasadnieniu Sąd Wojewódzki podał, że powód domagał się sprostowania protokołu powypadkowego dotyczącego zdarzenia z dnia 15 października 1995 r., w części w której stwierdzono, iż przyczyną zdarzenia była wyłączna wina powoda.

Pozwane Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego "B." w B.B. wnosilo o oddalenia powództwa. Sąd Rejonowy ustalił [...], że powód był zatrudniony u pozwanego od 1967 r. Ostatnio wykonywał pracę jako kierownik sekcji kosztorysów, a z zawodu jest technikiem budowlanym. W dniu 13 października 1995 r. otrzymał od kierownika działu marketingu Mariana J. polecenie wyjazdu razem z nim do S. do firmy C. W S., gdzie mieli zapoznać się z dokumentacją i stanem zaawansowania robót przy dokańczaniu budowy dachu hali należącej do tej firmy.

Po zapoznaniu się z dokumentacją w biurze "C." powód wraz z Marianem J. poszli w kierunku hali. Minęli dwie drabiny wiodące na dach hali, ale na propozycję dyrektora firmy "C." Jarosława J., zdecydowali się na podwiezienie ich na dach wózkiem widłowym. Kiedy powód wraz z Marianem J. znajdowali się na wysokości około 2,5 m wózek, na którym przebywali w specjalnie umieszczonej w tym celu palecie, zaczął się cofać. Na krzyk dyrektora firmy, kierowca wózka nacisnął hamulec. Wskutek gwałtownego szarpnięcia powód oraz Marian J. wypadli z wózka na betonowe podłoże. Z powodu tego upadku powód doznał szeregu poważnych obrażeń. Sąd Rejonowy ustalił, że wózek widłowy nie służy do transportu ludzi. W ocenie tego Sądu, powód powinien był posiadać wiedzę co do przeznaczenia wózka widłowego. Zdaniem Sądu Rejonowego, niezależnie od tego czy powód wiedział, iż istnieje drabina, którą można wejść na dach, miał obowiązek ustalić czy istnieje bezpieczne, zgodne z przepisami bhp i rozsądkiem wejście na dach.

Wobec powyższego, Sąd Rejonowy oddalił powództwo, w którym powód domagał się usunięcia z protokołu powypadkowego zapisu o tym, że do wypadku doszło z jego wyłącznej winy.

Sąd Wojewódzki, rozpatrując apelację powoda przeprowadził na podstawie art. 382 KPC, dowód z akt sprawy karnej Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej [...] i w oparciu o zawarte tam dokumenty ustalił, że operator wózka Krzysztof M. nie miał uprawnień do obsługi wózka widłowego, wózek nie miał żadnych aktualnych dokumentów eksploatacyjnych stwierdzających jego sprawność lub przeprowadzenie przeglądów. W ocenie Sądu Wojewódzkiego, nie można przyjąć, że do wypadku doszło z wyłącznej winy powoda, która uzasadniałaby pozbawienie go świadczeń przewidzianych w ustawie wypadkowej. O wyłącznej winie nie można mówić, skoro wózek widłowy przy zaciągniętym hamulcu ręcznym stoczył się z nierówności, gdy powód i Marian J. znajdowali się w podniesionej na wysokość 2,5 m palecie. Sąd Wojewódzki podkreślił, że zgodnie z dokonаныmi ustaleniami, hamulec ręczny wózka

widłowego nie był sprawny, brak było jakiegokolwiek dokumentacji eksploatacyjnej wózka. niesprawność techniczna wózka widłowego była jedną z głównych przyczyn wypadku przy pracy jakiemu uległ powód.

Powołując się na treść art. 8 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.) Sąd Wojewódzki zwrócił uwagę, że nie jest istotne, która z wymienionych przyczyn wypadku miała większy ciężar gatunkowy, nie jest także dopuszczalne ustalenie elementów przyczynienia się powoda do wypadku. Zgodnie z przytoczonym przepisem konieczne jest ustalenie, że wyłączną przyczyną wypadku było udowodnione przez zakład pracy naruszenie przez pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Skoro przypisywane powodowi zachowanie nie było wyłączną przyczyną wypadku, nie może on być pozbawiony świadczeń z tytułu następstw wypadku.

Sąd Wojewódzki zwrócił też uwagę, że protokół powypadkowy zawiera dwie przyczyny wypadku - lekkomyślne użycie wózka widłowego do transportu ludzi oraz wyrażenie na to zgody przez pracowników PBO "B."

W kasacji strona pozwana zarzuciła wyrokowi Sądu Wojewódzkiego naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 8 ustawy wypadkowej i wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Bielsku-Białej, ewentualnie o zmianę tego wyroku i oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu kasacji pozwany zarzucił Sądowi Wojewódzkiemu, że dokonana przez ten Sąd wykładnia art. 8 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych jest błędna, gdyż w ocenie wnoszącej kasację, pojęcie "przyczyna wyłączna" oznacza "przyczynę decydującą" dla powstania zdarzenia, a nie "przyczynę jedyną", tak jak to przyjmuje Sąd Wojewódzki.

W uzasadnieniu kasacji podano także, że nie można pominąć okoliczności, iż wypadek zdarzył się poza siedzibą pozwanego i pozwany wypadkowi temu nie mógł zapobiec.

W odpowiedzi na kasację powód wniósł o jej oddalenie oraz wskazał, że w związku z wypadkiem jakiemu uległ, toczy się postępowanie karne przeciwko dyrektorowi Jarosławowi J. i przeciwko operatorowi Krzysztofowi M.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Zawarty w kasacji zarzut naruszenia przez Sąd Wojewódzki art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144) w ustalonym stanie faktycznym sprawy, którym Sąd Najwyższy jest związany, nie zasługuje na uwzględnienie.

Dokonana przez wnoszącego kasację interpretacja pojęcia wyłącznej przyczyny wypadku, zawartego w art. 8 ust. 1 wymienionej ustawy, jest całkowicie sprzeczna zarówno z wykładnią językową tego przepisu, jak i z ponad 20 letnim doświadczeniem orzecznictwa sądowego, w którym od początku przyjmowano, że możliwość pozbawienia pracownika, który uległ wypadkowi przy pracy, świadczeń przewidzianych w ustawie z dnia 12 czerwca 1975 r., występuje jedynie wtedy, gdy wyłączną, a nie decydującą jego przyczyną, jak to sugeruje wnoszący kasację, było udowodnione przez pracodawcę naruszenie przez pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Wszystkie te przesłanki: wyłączność przyczyny, umyślne lub rażące niedbalstwo w naruszeniu przez pracownika podanych wyżej przepisów oraz spoczywanie ciężaru dowodu w wykazaniu obu tych przesłanek na pracodawcy muszą być spełnione łącznie.

Skoro zachowanie powoda nie było wyłączną przyczyną wypadku tym samym zabrakło podstaw do pozbawienia go prawa do świadczeń z ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r.

Niezrozumiały jest wręcz zawarty w kasacji zarzut, że wypadek miał miejsce poza terenem macierzystego zakładu pracy. Bezsprzeczne jest, że miejsce w którym wypadek nastąpił, było tym, w którym powód miał, na polecenie przełożonych, świadczyć pracę. Z definicji wypadku przy pracy (art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy) wynika jednoznacznie, że za wypadek uważa się zdarzenie nagłe, spowodowane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło w związku z pracą. Brak jest w tym przepisie uzależnienia uznania zdarzenia nagłego, spowodowanego przyczyną zewnętrzną za wypadek przy pracy tylko wówczas, gdy ma ono miejsce na terenie macierzystego zakładu pracy.

Dlatego też Sąd Najwyższy uznał wywody kasacji za bezpodstawne i sprzeczne z treścią art. 8 ustawy o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych oraz orzekł jak w sentencji.

=====